



*Minister Spraw Wewnętrznych*

*Pani Teresa Piotrowska*

*Na Pani ręce kierujemy Uchwałą z dnia 5 października br. Walnego Zebrania Forum Matek, z prośbą o Pani stanowisko odnośnie problemów tam poruszonych, a zwłaszcza złych i dobrych praktyk Policji nadzorowanej przez Panią Minister. Jako przedstawicielki pozarządowej organizacji walczącej o prawa dzieci do obojga rodziców – w przypadku ich rozstania – pragniemy zwrócić Pani uwagę na realizowane przez Policję zadania nie zawsze rozumiane jako pozytywna pomoc organów państwowych.*

*Jak zapewnił nasze Stowarzyszenie Pan mł.insp.Dariusz Prządka radca Wydziału Prewencji BPIRD KGP „Policja nie posiada uprawnień do przymusowego odebrania dziecka i przekazania go osobie uprawnionej do kontaktu z nim.” oraz że „organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa „. Przedmiotową informację w całości dzielimy.*

*Tymczasem rzeczywistość jest inna, zależna od osobowości policjantów i ich przełożonych. Niestety, obok pozytywnych przykładów dotyczących interwencji policjantów, wspomagających ojców w egzekwowaniu kontaktów z dziećmi, gdy matki nie wpuszczają ich do dzieci, mimo postanowienia sądu o wizytach u dzieci, mamy coraz więcej informacji o braku takiej pomocy. Po prostu policjanci odmawiają przyjazdu, mimo tytułu wykonawczego, który mówi o pomocy organów w jego wykonaniu. Wzywani w terminach, kiedy matki nie wpuszczają ojców do mieszkania lub domu w celu odwiedzin dziecka – kierują do prokuratur oskarżenia wobec ojców o bezpodstawne wezwania. Takich informacji jest coraz więcej i dotyczą one różnych rejonowych komend.*

*Ale są i pozytywne działania, kiedy komenda policji na podstawie art. 305 §4 kpk, w sprawie uniemożliwienia kontaktu ojca z małoletnim, wszczyna dochodzenie wobec matki o przestępstwo określone w art. 191§1kk wnosząc o nadzór prokuratury rejonowej. W takim przypadku matki bojkotujące kontakty nie czują się bezkarne, a działanie policji, nawet tylko wszczęte, studzi zemstę matek, która w konsekwencji dotyka dziecko. Takich pozytywnych przykładów jest jednak mniej, a są warte upowszechnienia.*

*To samo dotyczy Niebieskich Kart, które komendy policji wypełniają tylko na wniosek matki nie przesyłając do zespołów interdyscyplinarnych, udostępniają niejednokrotnie Kartę A sądom, jako dowód przemocy, mimo, że postępowanie nie zostało zakończone. Mamy także skargi ojców, że ich wnioski o stosowaniu przemocy przez matki na nich i na dzieciach, nie dopuszczanie do kontaktu z najbliższymi – jakimi są dzieci – nie są przez policjantów przyjmowane. Są odsyłani z odmową – niejednokrotnie z komentarzem, którego przytaczać nie należy. Raport NiK wskazuje również na falę pomówień i tzw. zakładania NK celem uzyskania rozwodu z winy małżonka. I tak kształtuje się statystę przemocy wobec kobiet.*

*Najtrudniejszym i najdrastyczniejszym problemem są interwencje policji w sprawach uprowadzenia i zatrzymania dzieci przez matki i przez ojców. Notujemy interwencje policji – polegające na odbieraniu dzieci z rąk ojców, lub dziadków ojczystych, zleczone przez matki i detektywów – bez postanowień*

sądowych. Notujemy naruszenie miru domowego (czyli wolności) przez policję. Notujemy tzw. „wejścia drzwiami” aby odebrać dziecko z domu, mieszkania, odebrać dziecko w sklepie, z placu zabaw, z peronu pociągu, ze szkoły. Są to naprawdę drastyczne sceny zapisane na nośnikach audio i wideo. Takich dramatycznych postępowań mamy coraz więcej, coraz częściej skarżą się ojcowie, którym z góry zarzuca się przemoc, zakuwa w kajdanki, rzuca na głowę - na oczach dzieci.

Pani Minister, Policja jest od ścigania przestępców, nie od zabierania dzieci ojcom. Nasi synowie, ani my ich matki i ich ojcowie nie jesteśmy przestępcami. Nie jesteśmy rodzinami patologicznymi. Sprawy te wymagają natychmiastowego uregulowania, bo cierpią na tym dzieci, a ojcowie oskarżani są za naruszenie nietykalności funkcjonariuszy „podczas pełnienia czynności służbowych”. My matki, mamy osobiste doświadczenia, kiedy policja z rąk ojca, z naszych rąk, wydziera krzyczące dziecko. Notujemy takie zdarzenie, że 4 samochody policyjne przyjechały o 20:30 odebrać 2 letnie dziecko (ostatnio medialnie nagłośnione przez jedną ze stacji telewizyjnych).

Następną sprawą do przedyskutowania jest zasadność proponowania przez Ministerstwo Sprawiedliwości upoważnienia policji do przeszukania mieszkania, w sprawach o odebranie dziecka. Nasze stanowisko jest zdecydowanie przeciwne takim propozycjom. Policja jest od ścigania przestępców - a nie od zabierania dzieci ojcom, matkom, rodzinom.

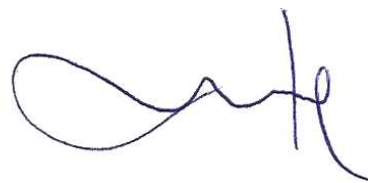
Dlatego wnosimy o debatę na temat tych procedur, które powinny być pozytywne, a nie drastycznie negatywne.

Pozostajemy z poważaniem.

Janina Fabisiak - Prezes



Teodozja Strawczyńska - Wiceprezes



1 zal. Uchwała